

## BUDAPESZT W OBJĘCIACH MOSKWY

---

Obserwatorzy węgierskiej sceny politycznej mogą być co najmniej poruszeni. Viktor Orban, który jeszcze kilka lat temu atakował socjalistyczny rząd za zbyt bliskie relacje z Moskwą, sam staje się orędownikiem takiej kooperacji.

- 

Kluczową spółką na energetycznej mapie Węgier jest państwowy koncern MVM, który przejmuje obecnie od niemieckiego E.ON. udziały w spółkach zajmujących się handlem gazem, kosztem 800 mln Euro. Warto dodać, że MVM jest także operatorem elektrowni jądrowej w Paks, której gruntowną modernizację i rozbudowę planuje rząd Orbana. MVM jest także właścicielem 50% udziałów w spółce odpowiedzialnej za budowę węgierskiego odcinka South Stream.

- 

Z jednej strony widać więc zwiększenie potencjału MVM i wzmocnienie jego pozycji na lokalnym rynku, jednak z drugiej strony okazuje się, że naturalnym, strategicznym partnerem dla tej spółki stają się... podmioty rosyjskie.

### Niejasna gra Orbana

Szef węgierskiego rządu jeszcze wiosną ubiegłego roku rozpoczął grę, która znacznie zbliżyła Budapeszt do Moskwy. Przynajmniej w dziedzinie energetyki.

**Najpierw w kwietniu 2012 r. MOL dość niespodziewanie odrzucił projekt budżetu gazociągu Nabucco, uznając go za ekonomicznie nieuzasadniony. Krok ten wywołał**

**chwilowy paraliż prac spółki. Już w miesiąc później, w maju, Węgry odkupiły od rosyjskiego koncernu Surgutneftiegaz pakiet 21,2 proc. MOL. Nieoficjalnie mówiono wówczas, że Rosjanie poszli Orbanowi na rękę stawiając właśnie ten jeden warunek - zablokowania inwestycji Nabucco.**

Do prawdziwego przełomu doszło jednak w trakcie wizyty w Budapeszcie Prezesa Gazpromu - Aleksieja Millera. W węgierskich mediach pojawiły się wówczas informacje o możliwościach zawarcia nowej, długoterminowej umowy gazowej z Rosją, ale na zupełnie innych, znacznie korzystniejszych warunkach.

W efekcie zbliżenia na stole negocjacyjnym leżą obecnie trzy projekty:

- Rozbudowa i modernizacja elektrowni atomowej – wspomina się, że beneficjentem projektu zostanie spółka Rosatom.
- Budowa South Stream z udziałem MVM - kosztem europejskiego projektu Nabucco.
- Nowa umowa gazowa pomiędzy MVM a Gazprom (obecna przestanie obowiązywać w 2015 roku).

**Doprawdy trudno dziś oceniać czy tak zdecydowana zmiana kursu w węgierskiej energetyce to bardziej efekt zawodu postawą UE w tej dziedzinie (solidarności energetycznej) czy może bardziej cyniczna, ale przy okazji bardzo pragmatyczna, indywidualna gra Węgier z Rosją o własny interes?** Opisane wyżej elementy sugerują raczej to drugie rozwiązanie. Tym bardziej, że ilość projektów wiążących strategicznie MVM wzrasta. W dłuższym terminie trudno będzie jednak zachować Węgom równowagę w dialogu z Rosją bez

wsparcia ze strony UE. Krótkoterminowe balansowanie może być korzystne dla Budapesztu, pytanie jednak o perspektywę długoterminową. Refleksje z tym związane mogą okazać się spóźnione. Można sobie bowiem wyobrazić, za jakichś czas, częściową prywatyzację MVM, z udziałem podmiotów rosyjskich. Tym bardziej, że argumentów, czytaj aktywów, w partnerskich negocjacjach z Rosją będzie ubywać.

Maciej Sankowski